

Bronisław Dembowski

Czynnik rozumu w ujęciu przyczyny celowej

Collectanea Theologica 35/1-4, 39-62

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BRONISŁAW DEMBOWSKI

CZYNNIK ROZUMU W UJĘCIU PRZYCZYNY CELOWEJ

W tytule artykułu¹ zasygnalizowane jest zagadnienie, które dalej nazywane będzie problemem implikacji rozumu w pojęciu przyczyny celowej.

Problem ten powstaje w związku ze stanowiskiem autorów twierdzących, że przyczyna celowa nawet w wypadku działania bytów bezrozumnych jest jakimś czynnikiem rozumnym, a więc zewnętrznym w stosunku do danego działającego bytu bezrozumnego; że więc w pojęciu celowości implikuje się pojęcie rozumności. Takie stanowisko niedość precyzyjnie zastosowane do dowodzenia istnienia Boga w t. zw. V drodze narażone jest na zarzut błędu *petitionis principii*².

Proponowane w tym artykule wydzielenie czterech etapów rozumowania doprowadzającego do uchwycenia treści pojęcia przyczyny celowej stanowi pewną nowość, która pozwala przezwyciężyć wzmiankowany zarzut *petitionis principii* w dowodzeniu istnienia Boga wychodzącym z pojęcia przyczyny celowej.

I. ANALIZA POJĘCIA PRZYCZYNY CELOWEJ

1. Psychologiczna geneza pojęcia przyczynności celowej

Pojęcie celu według wielu autorów osiągnęte jest w metafizyce arystotelesowsko-tomistycznej poprzez psychologiczną obserwację działania ludzkiej woli³. Charakterystycznym dla świadomego działania ludzkiego jest namysł, rozważa uwzględniająca pytanie,

¹) Na artykuł ten składają się dwa przeredagowane rozdziały rozprawy doktorskiej pt. „Próba ustalenia treści bytowej pojęcia przyczyny celowej w filozofii bytu”, złożonej w Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, pisanej pod kierunkiem O. prof. dr M. A. Krąpca.

²) Zarzut ten stawiają m.in.: I. Różycki, Dowód teleologiczny na istnienie Boga, *Collectanea Theologica* 26 (1955) 421; K. Klósak, Od dowodu teleologicznego z *Sum. Theol.* I, qu. II, a 3, do dowodu nomologicznego na istnienie Boga. W poszukiwaniu Pierwszej Przyczyny, część II, Warszawa 1957, 79.

³) Por. np.: R. Garrigou-Lagrange, *Dieu, Son Existence et Sa Nature*, Paris¹¹ 1950, 186; T. Steinbüchel, *Der Zweckgedanke in der Philosophie des Thomas von Aquino nach dem Quellen dargesellt, Beiträge zur Geschichte der Philosophie und Theologie des Mittelalters*, 11 (1912) 4; G. J. Gustafson, *The theory of natural appetency in the Philosophy, of St. Th. A.*, Washington 1944, 59; Dulles, Demske, O'Connell, *Introductory Metaphysics*, N. York 1955, 233; Steinbüchel mówi nawet, że jest to postępowanie indukcyjne.

po co ma być dokonane to działanie. Możemy przed dokonaniem czynności przedstawić zamierzony cel, który chociaż nie istnieje jako konkretny byt realny, ale ma istotny wpływ na działanie ludzkiej woli. Wpływ celu na działanie woli, tzw. przyczynowanie celu, jest analizowane przez Jana od św. Tomasza w jego *Cursus Philosophicus Thomisticus*, tom II q. XIII, art. II 4. Należy uwzględnić również dwie monografie zajmujące się stosunkiem celu do woli działającego. Są to następujące prace: P. Rousselot, *Pour l'Histoire du Problème de l'amour au Moyen-Age*, *Beiträge zur Gesch. der Phil. des Mittelalters*, Münster, 1908 oraz H. D. Simonin, *Autour de la solution thomiste du problème de l'amour*. *Archives d'histoire doctrinale et litteraire du Moyen-Age*, 1932.

Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że cel zamierzony wywiera istotny wpływ w rozumnym i wolnym działaniu człowieka. Przyznają to zgodnie w swoich analizach działania ludzkiego tacy autorzy jak Geblewicz, Keller i Ossowska 5. Przyznają to nawet zdecydowani przeciwnicy metafizyki tomistycznej i wszelkiej innej wyprowadzającej wnioski teistyczne, jak np. Schaff 6. Nie tu leży więc moment kontrowersyjny. Tomiści bowiem, którzy wprowadzając pojęcie celu i przyczyny celowej posługują się analizą psychologiczną, nie porzostają na używaniu pojęcia celu do charakteryzowania swoistości działania ludzkiego w odróżnieniu od działania bytów nierozumnych, ale rozszerzają stosowanie tego pojęcia na wszelkie działania. Psychologiczna geneza pojęcia celu jest wprowadzona do wykładu metafizyki niekiedy ze względów czysto dydaktycznych, by w świetle analogii do działania ludzkiego, w którym łatwo można dostrzec celowość, lepiej rozumieć i wyjaśnić zagadnienie wszelkiej zmiany. Taki dydaktyczny moment widać w cytowanej już w odsyłaczu 3 *Introductory Metaphysics*, gdzie na przykładzie prostego ludzkiego działania wykazuje się niewystarczalność tłumaczenia jedynie przez przyczynę sprawczą 7.

Przyczynowość celu tak jest w tym podręczniku przedstawiona:

1. Istnienie celowych działań jest oczywiste przez introspekcję.
2. W działaniach celowych cel jest czymś innym niż działanie.
3. Cel pozytywnie wpływa na działanie. Jesteśmy przecież świadomi dostosowywania naszych czynów do zamierzonego celu.
4. Więc cel jest przyczyną, ale nie sprawcą. Od niej różni się tym, że:
 - a) przyczyna sprawcza realnie istnieje przed działaniem, cel nie istnieje przed ukończeniem działania;

4) *Nova Editio*, Reiser, 1933, 276–282.

5) Por. E. Geblewicz, *Analiza pojęcia celu*, *Przegląd Filozoficzny* (1932) 230 ns., 244; J. Keller, *Cel a wartość moralna czynu*, *Studia Filozoficzne* 2 (1959) 152 ns.; M. Ossowska, *Motywy postępowania*, Warszawa 2 1957, 33.

6) Por. A. Schaff, *Wstęp do teorii marksizmu*, Warszawa 4, 106.

7) Suppose, for example, it were asked, why a certain student is in school this morning. What would be a sufficient explanation? Would it be enough to say that he was there because the bus brought him to the door in the morning? The bus, undoubtedly, was the efficient cause of his local motion from home to school, but there seems to be more involved here. The student, if asked, would undoubtedly say he had come to school to avoid getting whipped by his father for truancy, or get an education, or for some such reason. From introspection, indeed, it is quite evident that there is a thing as „purposive” activity — activity for the sake of an end. By the „end” is meant that which the agent intends to realize by his action. Dulles, Demske, O'Connell, *Introductory Metaphysics*, 233–4.

b) cel nie czyni wprost skutku, ale wpływa na działacza, aby uczynił ten skutek;

c) cel wpływa na działacza nie przez działanie, ale przez to, że do niego działacz dąży.

5. Jako oddzielny rodzaj przyczyny, cel może być nazywany przyczyną celową⁸.

O tak właśnie pojmowanej przyczynie celowej wyraził się Feuling⁹), że przynajmniej w dziedzinie działań ludzkich występuje wszystkie pięć przyczyn: materialna, formalna, sprawcza, celowa i wzorcza.

Jednak autorzy cytowanego podręcznika idą w swoich analizach dalej i wraz z wieloma innymi¹⁰) pytają się, czy przyczyna celowa działaniem swoim rozciąga się na wszelki byt. Na pytanie to odpowiadają twierdząco, przyjmując ogólną zasadę celowości ujmowaną w zdanie: „*potentia dicitur ad actum*” lub „*omne agens agit propter finem*”. Uzasadnieniem takiego stanowiska może być np. następujące rozumowanie dowodzące, że istnieje celowość w przyrodzie – że prawdziwa jest teza: w działaniach naturalnych stwierdzamy celowość:

1. Liczne byty w swoich działaniach naturalnych postępują regularnie i stale w taki sposób, aby powodować skutki wyraźnie korzystne dla nich i dla ich gatunku. Widać to zwłaszcza we wszystkich żywych organizmach.

2. Zarówno regularność, stałość skutków, jak i fakt, że skutki te są korzystne, to fakty do wyjaśnienia.

3. Możliwe są trzy wyjaśnienia: przez przypadek, ślełą konieczność i celowość.

4 i 5. Tłumaczenie przez przypadek i ślełą konieczność jest niewystarczające.

6. Więc pozostaje trzecia, jedyna odpowiedź, że działacz jest kierowany do celu, a owo zdeterminowanie działacza do celu jest przyczynowością celową¹¹.

W rozumowaniu tym przyjmowane jest pewne określone pojęcie celowości. Celowy tu to tyle, co kierowany przez rozum. Wyjaśnia się tutaj stałość i regularność porządku w przyrodzie przez przyjmowanie celowości czyli rozumu ustanawiającego ten porządek. W pojęciu celowości jest tu implikowane pojęcie rozumu. Wydaje się nawet, że teza „*omne agens agit propter finem*” jest tu jednoznaczna z tezą „Rozum Stwórczy wprowadza porządek wraz u istnieniem”.

Rozumowaniu temu zarzuca się niekiedy błąd antropomorfizmu, tj. nieusprawiedliwionego przypisywania właściwości ludzkich (tu właściwości celowego – rozumnego działania) przyczynie świata uważanej za transcendentną w stosunku do przyrody.

Zarzuca się też temu rozumowaniu, że wprowadzone do uzasadnienia istnienia Boga, jest obciążone błędem „*petitionis principii*”, że zamiast dowodzić istnienia Rozumu Stwórczego, zakłada jego istnienie implikowane w pojęciu celowości. Twierdzą tak m.in. Kłószak i Różycki w swych cytowanych w odsyłaczu 2 artykułach.

8) tamże, 235.

9) D. Feuling, *Hauptfragen der Metaphysik. Einführung in das philosophische Leben*. Heidelberg 1949, 119.

10) Również Steinbüchel i Gustafson w ich dz. cyt.

11) Por. Dulles, Demske, O'Connell, dz. cyt. 241 ns.

Wydaje się wobec tego, że bardzo słuszne są próby takiego ustalenia treści pojęcia przyczyny celu, które nie może podlegać tym zarzutom.

Próby takie przeprowadzają autorzy wyprowadzający pojęcie przyczyny celowej z analizy bytu jako działającego.

Następny rozdział (I,2) ma za zadanie najpierw pokazać, że według pewnych autorów zasada celowości jest implikowana w podstawowej „intuicji bytu”, następnie przez analizę pojęć (I,3) okazać treść pojęcia celu. Zagadnieniem trzecim rozpatrywanym w rozdziale II będzie problem implikacji rozumu w pojęciu przyczyny celowej.

2. Intuicja bytu i pojęcie przyczyny celowej

Zagadnienie zasady celowości pojawia się już przy analizie podstawowych dla metafizyki pojęć aktu i możliwości. Bowiern jako punkt wyjścia w badaniu celowości należy przyjąć nie szukanie analogii do rozumnych działań ludzkich w świecie materialnym, ożywionym lub nieożywionym, ale raczej analizę podstawowej dla metafizyki „intuicji bytu”. Dlatego Hart w swej *Thomistic Metaphysics* mocno podkreśla, że transcendentalne pierwsze zasady bytu: zasada identyczności, zrozumiałości (racji bytu) i celowości implikowane są bezpośrednio w transcendentalnym pojęciu bytu jako bytu. Poznajemy owe pierwsze zasady przez eksplikowanie tych implikacji dokonywane poprzez spontaniczne sądy bezpośrednio oczywiste. Te sądy dodają do sądu o istnieniu, w którym wyrażona jest intuicja bytu, orzeczniki jeden, prawdziwy i dobry jako transcendentalne aspekty aktu istnienia. To dzieje się na samym początku egzystencjalnej metafizyki św. Tomasza¹².

Stanowisko amerykańskiego filozofa pokrywa się z tym, co faktycznie jest dokonywane przez filozofów bytu tej miary, jak R. Garrigou-Lagrange¹³ i J. Maritain w ich analizach zasady celowości.

Maritain w *Sept leçons sur l'être* (Paris 1934) w dwojaki sposób wprowadza zasadę celowości, zależnie od tego, z jakiego wychodzi określenia tej zasady: *potentia dicitur ad actum*, czy *omne agens agit propter finem*.

Wychodząc z określenia zasady celowości „*potentia dicitur ad actum*” stwierdza Maritain, że w tym wypadku byt z jednej strony jest rozważany jako możliwość, to co może

¹²) Por.: In consideration of the three transcendental first principles of being, identity, intelligibility (or sufficient reason) and finality, together with the derivative first principle of efficient causality, we must reiterate that all are immediately implicit in the transcendental notion of being: Each essence is. To know these first principles we simply make these implications explicit by uttering spontaneous judgements that are immediately evident. These first principle judgements therefore supply predicates of one, true and good, as transcendental aspects of the act to be, to the judgement of existence which expresses the intuition of being itself, at the very beginning of the existential metaphysics of St. Thomas. It will be our primary task to show that this metaphysical intuition of being, with the first principles of being that it encompasses, is a true and adequate reflection of beings as they exist in reality outside our minds. This follows because those beings are the primary cause as the intellect's metaphysical intuition. Effects must be, in some sense, like their causes. Ch. H. Hart, *Thomistic Metaphysics*. Prentice Hall 1959, 69.

¹³) Np. w *Le réalisme du principe de finalité*, Paris 1932, 115 nss.

być określone. Z drugiej strony ten byt, a raczej ta możliwość bycia, przedstawia się jako przyporządkowany do aktu. Nie można bowiem myśleć o czymś czysto niezdeterminowanym, wszelka możliwość jest możliwością czegoś. I dlatego powiedzieć „możliwość” znaczy to samo, co powiedzieć „przyporządkowanie do aktu”¹⁴. To przyporządkowanie do aktu jest nazywane tendencją, inklinacją, pożądaniem naturalnym (*appetitus naturalis*) aktu przez możliwość¹⁵.

Dla stanowiska swojego znajduje Maritain poparcie u Rolanda Dalbieza i referuje jego wywody z *Premier cahier de Philosophie de la nature*, Paris 1927.

Dalbiez wychodzi od stwierdzenia faktu ruchu i stwierdza, że rozum z koniecznością wydziela w ruchu podwójny element: nowonabyte określenie i podmiot tego określenia. Podmiot ruchu musimy przyjąć, bo ruch, który nie byłby ruchem czegoś, jest nie do przyjęcia, jak to już Platon wykazywał przeciw zwolennikom Heraklita. Musimy więc również przyjąć coś realnego, pod danym względem nieokreślonego, co może przyjąć owe określenie, musimy przyjąć możliwość aktualizowania się. Konkluduje Dalbiez, że owe przyporządkowanie możliwości do aktu jest celowością, bowiem cokolwiek się zmienia, zmienia się w określony sposób. To określenie (determination) prowadzi nas do stwierdzenia podporządkowania (*ordination*), a to do uznania przyporządkowania (*préordination*)¹⁶.

Także Ramirez opiera swoją analizę zasady celowości na sformułowaniu „*potentia dicitur ad actum*”. Formuła ta jest dla niego podstawą w określaniu różnych odcieni znaczeniowych słowa „*finis*”¹⁷.

Chociaż Maritain widzi dodatnie strony ujmowania zasady celowości w formułę „*potentia dicitur ad actum*”, jednak uważa, że metafizycznie głębszą treść zawiera sformułowanie „*omne agens agit propter finem*”. Tak sformułowaną zasadę celowości Tomasz z Akwinu uznaje i uzasadnia wykazując konieczność jej przyjęcia¹⁸. Wiele razy się na nią powołuje wyciągając w oparciu o nią dalsze wnioski¹⁹.

Poprzednio referowaną formułę „*potentia dicitur ad actum*” można zastosować jedynie do bytów zmiennych, złożonych z możliwości i aktu. Wyższość sformułowania „*omne agens agit propter finem*” polega na tym, że obejmuje ono wszelki byt, konieczny i niekonieczny, zmienny i niezmienny, złożony z aktu i możliwości i niezłożony czysty akt²⁰.

W tej pracy w dalszych analizach przyjmować będziemy sformułowanie zasady celowości „*omne agens agit propter finem*” zdając sobie jednak sprawę z tego, jak bardzo dyskutowane w literaturze filozoficznej jest zagadnienie właściwej formuły tej zasady²¹.

¹⁴) Tu według Maritaina (*Sept Leçons*, 117) jesteśmy w pierwszym sposobie orzekania *per se*. Por. też Garrigou-Lagrange, *Dieu*, 531.

¹⁵) Maritain, tamże.

¹⁶) tamże, 118.

¹⁷) Por. J. M. Ramirez, *De hominis beatitudine, tractatus theologicus*, Salamanca-Madrid 1942–1947, 157 nss.

¹⁸) Por. np. In *Phys.* II. lect. 12–14; CG III, 2; I 44, 4; I–II 1,2.

¹⁹) Por. np. I–II 6,1; 9,1; 12,1 i 5; 17,8; 94,2; 109,6; II–II 45, 1 ad 1; CG III, 44.

²⁰) Por. np. Maritain, *Sept Leçons*, 120; Hart, dz. cyt. 65; Garrigou-Lagrange, *De Deo Uno*, Paris 1938, 103 nss.

²¹) Dyskusję z odmiennymi stanowiskami, zwłaszcza z formułą „*tout a une fin*” Paul Janeta można znaleźć m.in. w cyt. dziełach R. Garrigou-Lagrange’a, *Dieu*, dz. cyt., 328; *Le réalisme*, dz. cyt., 101 nss) i M. Krąpca, *Realizm ludzkiego poznania*, Poznań 1959, 224 ns.

Wielu autorów zgadza się z tym, że tak sformułowana zasada celowości jest jedną z pierwszych zasad bytu i myśli. Wykazanie jej oczywistości jest więc zarazem stwierdzeniem jej wartości ontologicznej. A ponieważ jest zasadą pierwszą, więc nie można jej udowodnić przez wyprowadzenie z innej zasady. Można natomiast okazać jej oczywistość przez wyjaśnienie terminów (analiza pojęć) i wykazać konieczność jej przyjęcia przez sprowadzenie do absurdu zdania przeciwnego (dowód nie wprost)²².

Takie wykazywanie oczywistości zasady celowości przez wyjaśnienie terminów: byt działający (agens) i cel działania (finis) przeprowadzają: Maritain, Hart, Krąpiec i wielu innych autorów tomistycznych uznających ontologiczną wartość zasady celowości²³.

3. Wykazywanie oczywistości zasady celowości przez analizę pojęć

Zasada, której wartość ontologiczna ma być wykazana przez wyjaśnienie terminów w jej skład wchodzących, jest sformułowana: omne agens agit propter finem – wszelki byt działający działa ze względu na cel. W sformułowaniu tym występują dwa terminy, między którymi należy stwierdzić konieczny i oczywisty związek: „agens” – „byt działający” (a więc działanie i podmiot tego działania) i „agit propter finem” – „działający ze względu na cel”. Analiza pojęć: byt działający, działanie celowe i przyczyna celowa ma wykazać, że w pojęciu działania implikowane jest pojęcie działania ze względu na cel, że cel jako warunek istnienia określonego tego oto działania wchodzi w pewnym sensie do definicji pojęcia bytu działającego²⁴.

a. Analiza pojęcia bytu działającego

Pojęcie bytu działającego nie utożsamia się z przyczyną sprawczą, aktualnie działającą. Pojęcie bytu działającego jest szersze aniżeli pojęcie przyczyny sprawczej – substancji produkującej jakieś skutki, albowiem mieści w sobie zarówno czynności przyczyn sprawczych, które przechodzą z podmiotu na skutek i doskonałą rzecz produkującą nowy byt, jak i czynności czysto immanentne (np. poznawcze i pożądarkowe), które pozostając w podmiocie doskonałą sam podmiot²⁵. Pojęcie więc bytu działającego „jest analogiczne i oznacza

²²) Por. np. Garrigou-Lagrange, *Le réalisme*, 115–21; Krąpiec, *Realizm*, 226–34, Ramirez, dz. cyt. 211–24. Ten ostatni tak stawia zagadnienie: zasada celowości jest „analyticum seu per se notum, et ideo non potest nec debet demonstrari, quia neque indiget demonstratione. Potest tamen declarari, exponendo terminos eius per discursum improprum seu mere explicativum, et indirecte demonstrari per reductionem ad absurdum” tamże, 211.

²³) Por. Maritain, *Sept Leçons*, 122 ns; Hart, dz. cyt. 65 ns; Krąpiec, *Realizm*, 227–30; R. Collins, *Finality and Being*, *Proceedings of the American Catholic Philosophical Association* 23 (1949) 40 nss; Gustafson, dz. cyt. 58 nss; Ramirez, dz. cyt. 211 nss; L. de Raeymaeker, *The philosophy of being*, New York 1954, 270 nss i in.

²⁴) Por.: ... in ipso conceptu agentis ut agens est includitur essentialiter dependentia causalis a fine... Ramirez, dz. cyt. 212.

²⁵) Por. np. Krąpiec, *Realizm*, 227; Maritain, *Sept Leçons*, 122 ns.

byt, który doszedł do pełni swej doskonałości, a więc byt zaktualizowany, znajdujący się w akcie – doskonałości, którą ujawnia we właściwym sobie działaniu”²⁶.

Zakres pojęcia „byt działający” – „agens” jest tak szeroki, jak szeroki jest zakres aktualnego bytu²⁷, albowiem nie ma bytów rzeczywistych – aktualnie istniejących, nie działających we właściwy sobie sposób (choćby w ten, „że istnieją w określonych warunkach i na te warunki różnorodnie oddziałują”²⁸.

b. Analiza pojęcia działania celowego

Jeśli mamy zrozumieć, jaką rolę w tomistycznym ujęciu świata spełnia zasada celowości, jeśli więc mamy dokonać analizy pojęcia działania celowego, nie wolno nam tracić z oczu egzystencjalno-dynamicznej koncepcji bytu. Istnienie jest podstawą, warunkiem wszelkiego poznania. Przedmiotem poznania jest byt, aktualnie istniejący²⁹. Istnienie jest pośród wszystkiego czymś najdoskonalszym, bo w stosunku do wszystkiego, co jest, istnienie jest aktem, czynnikiem sprawiającym realność, rzeczywistość. Nic zaś nie może być rzeczywistym, o ile nie jest³⁰. Wszelki byt, a więc cokolwiek aktualnie istnieje, działa³¹ w sposób określony przez jego naturę³². I właśnie to dynamiczne (cokolwiek jest, działa), a nie statyczne, ujęcie bytu jest drugą cechą arystotelesowsko-tomistycznej koncepcji bytu. Problem ten mocno zarysowany w przeciwstawnych koncepcjach Heraklita i Parmenidesa został rozwiązany przez wskazanie, że rzeczywistość, ciągle zmieniające się rzeczy, jest złożona z dwóch czynników: możności i aktu. A więc istnieją zmiany, jak chciał Heraklit, ale nie tylko zmiany; istnieje bowiem podmiot zmian. Trzeba raczej powiedzieć, że istnieje coś, co z możności przechodzi w akt, coś, co bądź może działać, doskonalić (*potentia activa*), bądź też coś, co może ulegać doskonaleniu (*potentia passiva*).

Dwie rzeczy zwracają naszą uwagę we wszelkim stawianiu się: „Coś się staje” i „staje się coś”³³).

26) Krapiec, tamże, 227.

27) Por. Krapiec, tamże, 228.

28) Krapiec, tamże, 227.

29) *Illud autem quod primo intellectus concipit quasi notissimum, et in quo omnes conceptiones resolvit, est ens. De Ver. 1, 1.*

Nam illud quod primo cadit in apprehensione est ens, cuius intellectus includitur in omnibus, quaecumque quis apprehendit. I–II, 94, 2.

30) *Ipsum esse est perfectissimum omnium; comparatur enim ad omnia ut actus; nihil enim habet actualitatem nisi in quantum est; unde ipsum esse est actualitas omnium rerum et etiam ipsarum formarum. I, 4, 1 ad 3; Por. też M. Krapiec, Egzystencjalizm tomistyczny, Znak 28 (1951) 114 ns.*

31) *... esse est prius natura, quam agere: non tamen est prius tempore, sed simul cum agens habet esse perfectum, incipit agere, nisi sit aliquid impediens. III, 34,2 ad 1. Por. też Collins, dz. cyt. 42.*

32) „Operatio sequitur esse” nie oznacza jedynie, że działanie jest proporcjonalne do natury działającego (essencjalne tylko rozumiane „esse”), ale że działanie wypływa z aktu istnienia, że istnienie jest warunkiem działania (egzystencjalne rozumienie „esse”). Por. Collins, dz. cyt. 40 i 43.

33) Por. analizę przeprowadzoną przez Gustafsona w dz. cyt. 59 nss.

Analiza pierwszego zdania wykazuje, że ujmuje ono egzystencjalny i dynamiczny charakter rzeczywistości. „Coś się zmienia” – coś się staje – to znaczy, że istnieje jakiś podmiot i że ten podmiot się zmienia.

W metafizycznym ujęciu rzeczywistości zmian warunkiem zrozumiałości świata jest m.in. zasada substancji twierdząca, że warunkiem koniecznym dla zaistnienia zmiany jest istnienie zmieniającego się podmiotu. Właściwie można powiedzieć, że zmiany istnieją o tyle, o ile istnieją zmieniające się byty³⁴⁾. A więc jeśli mówię: „coś się staje”, to stwierdzam, że istnieje coś, co się zmienia; istnieje możliwość aktualizująca się. Stwierdzam w ten sposób egzystencjalno-dynamiczny charakter bytu.

Druga cecha wszelkiego stawania się została ujęta w zdanie: „staje się coś”.

To twierdzenie, że stawanie się, zmiana, działanie mają jakiś określony „wynik”, bo coś się stało i to właśnie to coś, a nie nieokreślone jakieśkolwiek, że więc stawanie się, zmiana, działanie są określone jednoznacznie (determinatio ad unum actionis); to właśnie ujmuje zasada celowości „omne agens agit propter finem”.

Analizując więc stawanie się, działanie, stwierdzamy, że ma ono określony jednoznacznie skutek, kres. Ten jednoznacznie określony kres działania, skutek, nazywamy celem³⁵⁾ działania, a przyczyną celową nazywamy element przyczynowania sprawiający, że nie tylko staje się coś nieokreślonego, bo to jest niemożliwe, ale że staje się coś zdeterminowanego, że staje się to właśnie³⁶⁾. Możliwe dla ilustracji ułożyć następujące proporcje: jak materia ma się do formy w istocie, a istota do istnienia w konkretnym bycie, tak ma się przyczyna sprawcza do przyczyny celowej w działaniu.

Ustalone przez nas pojęcie działania celowego jako działania zdeterminowanego do takiego właśnie kresu, który nazywamy celem, przez ten element przyczynowania, który nazywamy przyczyną celową, jest pojęciem analogicznym. Nie w ten sam bowiem sposób jednoznacznie określone jest działanie bytów rozumnych i pozbawionych rozumu.

Wszystkie byty działające można podzielić na trzy grupy zależnie od innego sposobu, w jaki jest jednoznacznie określone ich działanie.

1. Pierwszą grupę stanowią byty obdarzone poznaniem intelektualnym. Działają one z racji poznania treści celu, dzięki czemu same przez cel determinują się do takiego, a nie innego działania. Poznając samą treść (sens) celu, czynniki te potrafią do tego celu dojść przez odpowiedni dobór środków tak ułożonych, by ten cel można było łatwiej i lepiej osiągnąć. Istnieje więc w tym wypadku świadomy dobór środków do zamierzonego celu³⁷⁾.

O tym ujęciu samego celu i dostosowaniu do niego odpowiednich środków pisze

³⁴⁾ Por. E. Gilson, *Duch filozofii średniowiecznej*, W-wa 1958, 69.

³⁵⁾ Dłaczego kres działania nazywany jest celem, będzie wyjaśnione później.

³⁶⁾ Finality provides for the sufficient reason for direction of activity. An existent agent can effect real change and motion, but activity cannot be indiscriminate and indefinite, it must be tendential... Just as existence is determined by essence so that distinct definite objects exist, so activity is channeled into definite lines through the workings of finality. Collins, dz. cyt. 43 ns.

³⁷⁾ Krapiec, *Realizm*, 226.

Tomasz, że jest to właściwa funkcja intelektu³⁸). (Mówimy, że byty obdarzone rozumem działają ze względu na cel *directive formaliter*³⁹)).

2. Drugą grupę stanowią zwierzęta pozbawione rozumu. Dążą one do celu poznając zmysłowo rzecz, która jest celem, nie zdając sobie sprawy z treści celu⁴⁰). (Te byty działają ze względu na cel *directive non formaliter sed materialiter tantum*³¹)).

3. Trzecią grupę stanowią byty pozbawione wszelkiego poznania. Są to rośliny i ciała nieorganiczne, u których działanie dla celu występuje, ale tylko i wyłącznie w samym wykonaniu czynności przy całkowitym braku poznania tak materialnego jak i formalnego sensu swej czynności⁴²). (Działają one ze względu na cel *executive tantum*⁴³)).

Wykazując w analizie działania, że jest ono celowe, bo jest jednoznacznie określone, widzimy teraz, że w trzeciej grupie działanie jest jednoznacznie określone przez naturę tych bytów i wszystkie towarzyszące okoliczności. W drugiej grupie przez naturę i przez poznanie zmysłowe celu. W pierwszej grupie, jeśli weźmiemy pod uwagę tylko człowieka, działanie jest określone przez naturę, przez poznanie zmysłowe oraz przez rozumowe ujęcie celu i określenie środków do niego.

c. Analiza pojęcia przyczyny celowej

Określiłiśmy przyczynę celową jako ten element przyczynowania, który sprawia, że staje się coś zdeterminowanego, że staje się to właśnie.

Określając w ten sposób przyczynę celową, twierdzimy, że przyczynowość to skuteczne działanie jednoczesne wszystkich przyczyn: formalnej, materialnej, sprawczej i celowej. Każdę działanie ma swój element materialny i formalny, które konstytuują istotę bytu działającego, element sprawczy, który powoduje zaistnienie danego bytu i jego działania oraz element celowy, który powoduje zaistnienie takiego właśnie bytu i takiego działania, czyli jednoznacznie określa dany byt i jego działanie do danego skutku. Takie pojęcie i taką rolę przyczyny celowej przyjmuje Tomasz, gdy twierdzi w I 44,4, że każdy byt działający działa ze względu na cel, w przeciwnym bowiem wypadku skutek takiego działania byłby nieokreślony⁴⁴), lub gdy pisze w I–II, 1,2, że gdyby byt działający nie był zdeterminowany

³⁸) Np.: *Quod quidem non fit nisi per rationem et intellectum, cuius est cognoscere proportionem finis et quod est ad finem, et unum ordinare in alterum*. I, 18, 3.

³⁹) Por. Garrigou-Lagrange, *Le réalisme*, 106.

⁴⁰) Tomasz tak opisuje te dwa rodzaje, intelektualny i zmysłowy, poznania celu: „*Est enim duplex cognitio finis, perfecta scilicet et imperfecta. Perfecta quidem finis cognitio est, quando non solum apprehenditur res quae est finis sed etiam cognoscitur ratio finis et proportio eius quod ordinatur ad finem ipsum. Et talis cognitio finis competit soli rationali naturae. Imperfecta autem cognitio finis est quae in sola finis apprehensione consistit sine hoc quod cognoscatur ratio finis et proportio actus ad finem. Et talis cognitio finis reperitur in brutis animalibus per sensum et aestimationem naturalem*”. I–II, 6,2. Por. też: I–II 1,2; I, 18,3.

⁴¹) Por. Garrigou-Lagrange, tamże.

⁴²) Por. Krąpiec, tamże.

⁴³) Por. Garrigou-Lagrange, tamże.

⁴⁴) *Omne agens agit propter finem: alioquin ex ratione agentis non magis sequeretur hoc, quam illud*. I, 44,4.

do określonego skutku nie byłoby powodu, dlaczego miałyby sprawiać to, a nie raczej coś innego; aby więc produkował określony skutek, konieczne jest, by był określony do czegoś pewnego, jako do celu. To zaś jednoznaczne określenie w bytach rozumnych dokonuje się przez dążenie rozumne – wolę, a w bytach pozbawionych rozumu przez dążenie naturalne (per inclinationem naturalem) zwane przez Tomasza appetitus naturalis. Przyczyna celowa pojęta jako czynnik powodujący takie właśnie jednoznacznie określone działanie jest pierwszą między przyczynami, bo bez owego jednoznacznego określenia nie byłoby żadnego działania ⁴⁵⁾.

d. Zestawienie dotychczasowych wyników analizy

- 1°. – byt działający (agens) – wszelki byt ujęty w jego dynamizmie.
- 2°. – działanie celowe lub działanie ze względu na cel (actio propter finem) – działanie jednoznacznie określone (przez rozum lub przez zmysłowe poznanie, lub przez naturę) do tego właśnie konkretnego skutku (ad aliquem determinatum effectum).
- 3°. – Przyczyna celowa (causa finalis) – element przyczynowania sprawiający, że staje się coś zdeterminowanego – to właśnie.

II. PROBLEM IMPLIKACJI ROZUMU W POJĘCIU PRZYCZYNY CELOWEJ

Wydaje się, że pojęcia tak określone, jak dokonane zostało to w I rozdziale, są oczywiste w oparciu o metafizyczną zasadę racji istnienia i identyczności, i chyba nie mogą ulegać dyskusji. Mówią one jednak jedynie o wewnętrznej determinacji bytu w jego działaniu. Zwolennicy zaś wartości ontologicznej zasady celowości twierdzą, że przyczyna celowa w wypadku działania bytów nierozumnych, to jakiś czynnik rozumny, a więc zewnętrzny w stosunku do danego działającego bytu nierozumnego, stawiają więc problem implikacji rozumu w pojęciu przyczyny celowej.

1. Przegląd prób rozwiązania problemu

Przypatrzmy się trochę bliżej rozumowaniu mającemu wykazać konieczność istnienia rozumu określającego działanie. Przykładu dostarczy nam Raeymaecker, który w ten sposób wyprowadza zasadę celowości:

⁴⁵⁾ Omnia agentia necesse est agere propter finem: causarum enim ad invicem ordinalium si prima subtrahatur, necesse est alia subtrahi. Prima autem inter omnes causas est causa finalis: cuius ratio est, quia materia non consequitur formam, nisi quod movetur ab agente. Nihil enim reducit se de potentia in actum: agens autem non movet, nisi ex intentione finis. Si enim agens non esset determinatum ad aliquem effectum, non magis ageret hoc, quam illud: ad hoc ergo quod determinatum effectum producat, necesse est quod determinetur ad aliquid certum, quod habet rationem finis: haec autem determinatio sicut in rationali natura per rationalem fit appetitum, qui dicitur voluntas: ita in aliis fit per inclinationem naturalem, quae dicitur appetitus naturalis. I–II, 1,2. Por.: G. Siegmund, Naturordnung als Quelle der Gotteserkenntnis, Paderborn², 1949, 40 ns. Por. też: Garrigou-Lagrange, Dieu, 330 ns; Collins, dz. cyt. 43 ns; Ramirez, dz. cyt. 224; Krapiec, Realizm, 229 ns; E. L. Mascall, He Who Is, London 1954 (W tłumaczeniu polskim: Ten Który Jest, Warszawa 1958, nie wiem dlaczego na s. 110 „final cause” oddane jest przez „przyczyna ostateczna”); Gustafson, dz. cyt. 62 i in.

1. Każdy byt jest określony w swojej naturze; i dlatego jest również określony w swej aktywności, której zasadą substancjalną jest natura.

2. Jeżeli działanie jest określone, skutek jego jest również określony.

3. To znaczy, że działanie jest skierowane do określonego kresu, albo raczej, że jest ono określone w sobie z racji swojego skierowania do określonego kresu.

4. A więc (therefore) ten kres jest racją działania; nadaje sens działaniu, ponieważ określa (specifies) działanie określając jego kierunek (by imprinting a direction on it ⁴⁶).

W dalszej analizie swojej w tym samym miejscu Raeymaeker mówi o skutku, że nie jest jedynie końcem działania, ale jest przede wszystkim kresem do osiągnięcia, celem zamierzonym. Zastanawia się nad tym, w jaki sposób nieistniejący jeszcze cel określa działanie i przyjmuje jedyne rozwiązanie: zamierzony skutek musi istnieć uprzednio (pre-exist) w przyczynie w postaci idei ... Przyczyna jest określona do działania ... przez ideę kresu czy celu do osiągnięcia ⁴⁷).

Rozważając w ten sposób konieczność przyjęcia rozumu dla wyjaśnienia celowości odpowiada autor na pytanie, które należałoby postawić raczej na drugim miejscu: jak cel określa przyczynę działającą.

Nie odpowiada i nie stawia tu nawet pytania, które należałoby przedtem postawić: czy cel określa przyczynę działającą. Między zdania 3. i 4. swojej analizy postawił znak wynikania „a więc – therefore”, nie tłumacząc, w jaki sposób ze zdania 3. „działanie jest określone w sobie z racji swojego skierowania do określonego kresu” ma wynikać zdanie 4. „ten kres jest racją działania, ponieważ określa działanie określając jego kierunek”.

To jest właśnie pierwsze pytanie problemu celowości: „czy cel określa działanie”, które należy rozwiązać, zanim zacznie się wyprowadzać oczywiście już wnioski, że gdzie cel mający dopiero zaistnieć określa działanie, tam musi być działanie jakiegoś rozumu.

Krapiec dokonując analizy zasady celowości pisze: „jeśli istnieje rzeczywiste działanie, istnieje czynnik przedmiotowy determinujący to działanie, istnieje czynnik, dzięki któremu działanie raczej jest, aniżeli nie jest. Ten właśnie czynnik przedmiotowy, będący racją dostateczną działania, nazywamy celem”. O tak określonym celu zaraz potem mówi, że „cel jest racją istnienia działania jako dobro, ku któremu samo działanie w dostrzegalny sposób podąża” ⁴⁸).

W analizie tej widać pewną niekonsekwencję. Można się bowiem umówić z powodów bliżej nie precyzowanych, by nazwać celem czynnik przedmiotowy determinujący działanie. O istnieniu tego czynnika, niezależnie od jego nazwy, twierdzimy na podstawie zasady identity i racji istnienia. Twierdzimy, że jeśli działanie zaistniało, to jest zdeterminowane; a jeśli jest zdeterminowane, to istnieje czynnik determinujący. Mówiąc jednak, że ów czynnik determinujący nazywany celem „jest racją istnienia działania jako dobro”, określamy istotę i sposób działania tego czynnika. Dotychczasowa analiza nie upoważnia

⁴⁶) Por.: Raeymaeker, dz. cyt. 270 ns.

⁴⁷) Por. „The effect envisaged must pre-exist in the cause under the form of an idea... The cause is determined to act in this connection by the idea of the end or goal to be attained”. tamże, 272.

⁴⁸) Krępiec, Realizm, 228.

do takich wniosków. Do wyciągnięcia ich potrzebne są jeszcze dalsze założenia, o których tu Krąpiec nie mówi.

Również analizy bytu działającego i działania przeprowadzone przez Maritaina w *Sept leçons sur l'être*⁴⁹⁾ pozostawiają, jak się wydaje, pewne niedopowiedzenia.

Pisze on mianowicie, że jeśli byt działający produkuje taki właśnie skutek, to musi być jakaś tego racja istnienia, to znaczy, że byt działający jest zdeterminowany do tego skutku, zanim zaistniało jego działanie. Zasadą celowości nazywamy właśnie to przyporządkowanie bytu działającego do jego określonego działania. To przyporządkowanie, zwane pożądaniem (*appetitus naturalis*), czy miłością, jest relacją bytu działającego do dobra osiąganego przez działanie doskonalące byt działający lub byt inny⁵⁰⁾.

Następnie Maritain podkreśla, że owa relacja bytu działającego do jego działania jest spowodowana przez naturę bytu działającego, inaczej mówiąc byt jest zdeterminowany w swoim działaniu przez swoją naturę. Ptak jest zdeterminowany do latania przez swoją naturę ptaka⁵¹⁾.

Jak dotąd Maritain pozostaje na płaszczyźnie analiz bytu działającego i działania celowego przeprowadzonych w tej pracy i przyjmuje oczywistą, nie ulegającą dyskusji, wewnętrzną, przez naturę, determinację bytu do jego działania.

Pozostaje natomiast jeszcze nie rozstrzygnięte zagadnienie określenia działania przez rozumny czynnik zewnętrzny. Do postawienia i rozwiązania tego zagadnienia Maritain tak podchodzi w tym samym dziele:

Byt jest zdeterminowany do danego działania przez swoją naturę. Zdeterminowanie to zakłada jakiś porządek, relację między bytem działającym a rezultatem działania. Porządek ten którym jest pożądanie (naturalne lub intencjonalne) musi istnieć między bytem działającym i kresem działania zanim byt działający zacznie działać i produkować skutek, ponieważ porządek ten jest racją działania, a racja działania winna poprzedzać samo działanie⁵²⁾.

W dalszym etapie swoich rozważań Maritain twierdzi, że to istnienie relacji między bytem działającym a skutkiem działania zanim byt działający zacznie działać możliwe jest tylko jako obecność w myśli. Musi więc istnieć jakiś byt poznający, o którym narazie nie wiemy, czy jest aktem czystym czy nie, oraz czy jest transcendentny, czy immanentny w stosunku do rzeczy⁵³⁾.

Pisze dalej Maritain, że w tym pierwszym momencie, gdy ujmujemy w bycie zasady oczywiste, jeszcze nie możemy ustalać wniosków metafizycznych dotyczących natury Boga, ale od chwili, gdy sformułowaliśmy zasadę celowości, wiemy już przynajmniej implícite, że istnienie natury zależy od istnienia bytu poznającego, że działanie rzeczy byłoby niezrozumiałe, gdyby nie zależało od jakiejś myśli ... Dynamizm bytu zakłada poznanie i myśl⁵⁴⁾.

49) Maritain, *Sept Leçons*, 122–33.

50) tamże, 128.

51) tamże.

52) tamże.

53) tamże.

54) tamże, 128 ns.

W rozumowaniu tym opiera się Maritain na porządku wewnętrznym danego bytu, który przez swoją naturę jest określony do takiego właśnie działania. Żeby wyprowadzać wnioski, że zanim zaistniało działanie, musiał określony skutek jego istnieć w umyśle, potrzeba dodatkowego założenia, którego tu autor ten *explicite* nie czyni. Mianowicie trzeba założyć, że właśnie taki skutek tego konkretnego działania jest jakościowo uprzednio określony przez myśl planującą. Nie wystarcza bowiem oczywiste stwierdzenie, że jednostkowe, konkretne działanie jest jednoznacznie określone, bo jest jednostkowe i konkretne, a więc musi być takie, jakie jest; trzeba jeszcze założyć, że skutek stał się taki, jakim winien być, że z tego oto ziarna pszenicy wyrośnie właśnie pszenica, a nie kąkol. Dopiero to założenie prawidłowości przebiegów, pozwoli mówić o relacji między istniejącym aktualnie bytem, a jego działaniem jeszcze nie zaktualizowanym, i w konsekwencji pozwoli stwierdzić implikację rozumu w działaniu przyczyny celowej. Krótko: do rozumowania włączyć trzeba założenie, że świat jest kosmosem a nie chaosem, stwierdzenie faktu, że w świecie rządzą prawa ujmujące relacje między bytami. Założenie to leży u podstaw wszelkiego myślenia: tak w filozofii, jak w naukach przyrodniczych⁵⁵). Niekiedy „założenie” to ujmowane jest jako zasada zrozumiałości (*intelligibilitatis*).

W książce poświęconej specjalnie zagadnieniu poznania i rozumnego stwierdzania istnienia Boga – *Approches de Dieu*, Paris 1956, rozważając problematykę tzw. V drogi, która jest właściwie problematyką implikacji rozumu w pojęciu przyczynowania celowego, Maritain przeprowadza następujące rozumowanie: Jest faktem, że istnieje we wszechświecie wiele bytów, które działają, a nie poznają i nie myślą. Jest również faktem, że działalność wszystkich tych bytów jest posłuszna regularności, którą można ujmować w prawach ustalonych przez naukę ... To czyni oczywistym wniosek, że nie przypadek, ale dążenie rozumne (*intention*) działa w świecie⁵⁶).

Przesłanką pozwalającą Maritainowi wprowadzać tu rozumny czynnik zewnętrzny jest więc wyraźnie podany fakt porządku przejawiającego się w regularności ujmowanej w prawie przyrody⁵⁷). Zasada celowości ujmowana w zwrocie: „*omne agens agit propter finem*” nie jest tutaj wprost jako przesłanka podawana.

Podstawą dla analizy pojęcia porządku jest pojęcie natury. Świat według Maritaina to „republika natur”, z których każda jest wewnętrzną zasadą działania. Fakt, że rzeczy są ujęte w system relacji regularnych skierowanych w sposób określony definitywnie, świadczy o tym, że rzeczy te posiadają natury, które są podstawowymi tendencjami stanowiącymi jedno z określonymi ich strukturami bytowymi. Tu wprowadza Maritain nowy termin, bo pisze, że wszelka tendencja jest z definicji tendencją do jakiejś rzeczy, jest zdeterminowana przez ten kres, do którego jest skierowana. Kres, do którego tendencja jest skierowana,

⁵⁵) Por. np. sformułowanie zasady przyczynowości: „takie same przyczyny wywierają takie same skutki”. W. Westphal, *Fizyka*, część I, Warszawa 1950, 3. Sformułowanie to zakłada istnienie stałego, uporządkowanego przyporządkowania środków (przyczyn) do celów (skutków) – relacji między bytem działającym a skutkiem działania. Por. też: J. de Finance, *La finalité de l'être et le sens de l'univers*, [w:] *Mélanges J. Maréchal*, Bruxelles 1950, 158.

⁵⁶) J. Maritain, *Approches de Dieu*, Paris [b.r.] 66 ns.

⁵⁷) Porządek ów, posłuszeństwo prawom, jest owym faktem sprawdzonym, na którym musi się opierać filozofia, jeśli nie chce być „apriorystycznym wytworem myśli”. Por. Krapiec, *Realizm*, 115.

jest rzeczą do osiągnięcia, celem – który może istnieć jedynie jako przedmiot jakiegoś rozumu ⁵⁸).

Znów trzeba się zastanowić, dlaczego tendencja do jakiejś rzeczy, która jest kresem, ma być tendencją przez ten kres, i dlaczego ten kres musi być przedmiotem uprzednio istniejącym w rozumie.

Wydaje się bowiem, że Maritain nie dość wyraźnie oddziela dwie zupełnie różne płaszczyzny, na których zajmuje się celowością.

Pierwsza z nich to analiza bytu działającego i prawidłowości działania. Doprowadza ona do pojęcia celowości implikującego rozum nadający prawidłowość przez nadanie celu.

Druga płaszczyzna metafizyczna to analiza bytu w świetle pojęć osiągniętych uprzednio na pierwszej płaszczyźnie, zwłaszcza pojęcia rozumu porządkującego ⁵⁹). Nie dość ostre odróżnianie tych płaszczyzn umożliwia stawianie zarzutu *petitionis principii* w V drodze – zakładania istnienia rozumu w pojęciu przyczyny celowej – zakładania tego, co ma być stwierdzone.

Podobną niekonsekwencję w zagadnieniu celowości widać również w *Traité de Philosophie*, dziele R. Joliveta.

Mianowicie tak wprowadza on zasadę celowości:

Teza pierwsza:

1. Wszelki byt działający działa dla jakiegoś celu.

Aksjomat ten jest sformułowaniem zasady celowości, oczywiście i dowodzonej przez redukcję do absurdu. Bo gdyby byt działający nie był określony do produkowania określonego skutku, nie byłoby powodu, dla którego spowodował tę, a nie tamtą rzecz ⁶⁰).

Rozmowanie to jest dosłownym niemal przekładem Tomaszowego tekstu I, 44,4 i narazie nie mówi o tym, że cel określa owe działanie, bowiem nie wydaje się, żeby istniała równoznaczność między zdaniami: „działanie jest jednoznacznie określone do danego skutku” i „działanie jest jednoznacznie określone przez ten skutek”.

Teza druga:

2. Cel jako taki musi być poznany.

Teza ta jest wg Joliveta również oczywista, ponieważ cel nie może istnieć inaczej, jak jako intencja czy idea. To znaczy, że cel może mieć realne istnienie tylko jako przedmiot jakiegoś rozumu, więc celem – przyczyną może być tylko cel poznany. Poznanie celu jest warunkiem *sine qua non* przyczynowania celowego ⁶¹).

Niewątpliwie cel zamierzony może być przyczyną jedynie poprzez rozum, ale z określenia zasady celowej podanej przez Joliveta w tezie pierwszej nie wynika, że to cel zamierzony jest przyczyną określenia działania.

Zreferowane przez nas dwie tezy Joliveta nie są połączone związkiem wynikania. Są to dwie tezy koniunkcyjne, niezależne od siebie. Jedna mówi o jednoznacznym określeniu działania i proponuje (nie wiadomo jeszcze dlaczego) nazywać to określenie określeniem celowym. Druga mówi, że określać działanie może tylko cel poznany. Gdybyśmy wiedzieli

⁵⁸) Maritain, *Approches*, 68 ns.

⁵⁹) Por. Gilson, *Duch*, 88–111.

⁶⁰) R. Jolivet, *Traité de philosophie*, 3 *Métaphysique*, Lyon-Paris ⁵ 1955, 345.

⁶¹) tamże, 345.

skądinąd, że działanie jest określone przez cel, moglibyśmy wyciągać oczywiste wnioski, że działanie jest określone przez cel poznany. Ale na podstawie tezy pierwszej nie możemy wyciągać wniosków o określeniu działania przez cel zamierzony. Jolivet zdaje sobie z tego sprawę, bo w tym samym dziele pisząc o roli zasady celowości w V drodze przestrzega przed błędnym kołem dokonywanym przy identyfikowaniu apriori celowości z intencjonalnością. Celowość, która to wchodzi w grę, nie jest niczym innym według Joliveta, jak faktem porządku oczywistym przez stałość relacji między jakimś bytem działającym a jego skutkiem. Rozumność nie jest postulatem zakładanym razem z celowością, ale jest racją istnienia porządku. Wprowadza się ją jako warunek konieczny istnienia i zrozumiałości porządku ⁶²).

Niekonsekwencją u Joliveta jest nazywanie celowością najpierw jednoznacznego określenia działania (s. 345) a potem porządku, który wymaga dla siebie racji istnienia w rozumie (s. 429). Celowość pojmowana jako porządek jest przydatna dla budowania argumentu za istnieniem Boga, ale nie jest jednoznaczna z ujęciem celowości analizowanej przez Joliveta w tezie pierwszej. Nie ma u tego autora bliższego wyjaśnienia, dlaczego jednoznaczne określenie działania i łańd przejawiający się w prawidłowościach przebiegu nazywane są tym samym słowem: celowość.

R. Garrigou-Lagrange, który poświęcił zagadnieniu celowości cytowaną już monografię pt. *Le réalisme du principe de finalité*, wykazując oczywistość zasady *omne agens agit propter finem* wykazuje właściwie na podstawie zasady identyczności oczywistość jednoznacznego określenia działania ⁶³). Natomiast podstawą dla dowodzenia istnienia rozumu transcendentnego jest u niego inne pojęcie celowości, chociaż z powołaniem się na powyższe ⁶⁴).

2. Analiza podstawowych tekstów św. Tomasza dla ustalenia właściwych etapów rozumowania rozwiązującego ten problem

Szkicowe zreferowanie kilku prób rozwiązania problemu implikacji rozumu w pojęciu przyczyny celowej wystarczyło do okazania pewnych niekonsekwencji. Dlatego wydaje się słusznym zanalizowanie tekstów św. Tomasza pod kątem widzenia szukania wyjścia z tych trudności, przez rozbitcie zagadnienia na trzy problemy składowe:

- a) problem jednoznacznego określenia działania
- b) problem implikacji rozumu w pojęciu przyczyny celowej
- c) problem nazywania jednoznacznie określonego działania działaniem określonym celowo.

Podstawa dla takiego wydzielenia trzech problemów znajduje się *implicite* w tekstach św. Tomasza oraz u referowanych autorów, którzy jak widać to było, zajmowali się zarówno problemem pierwszym jak i drugim, a ponieważ nie dość wyraźnie je odróżniali i nie dość wyraźnie określali ich wzajemny stosunek, dlatego powstaje trzeci problem, jaka jest relacja

⁶²) tamże, 429.

⁶³) Por. Garrigou-Lagrange, *Dieu*, 329 i *Le réalisme*, 115 nss.

⁶⁴) Por. tenże, *Dieu*. 334–5; podobne niekonsekwencje por. Gustafson, dz. cyt. 60 ns i 80.

między działaniem jednoznacznie określonym a działaniem określonym celowo, inaczej, jaka jest podstawa do zasadniczego dla nas twierdzenia, że wszelkie działanie jest określone celowo.

a. Problem jednoznacznego określenia działania

Tomasz uważa cel za rację istnienia tego oto konkretnego działania. Dlatego przeprowadza dowód nie wprost, w którym wnioskuje, że negacja zasady celowości pociąga za sobą negację zasady racji istnienia. Pojmując przyczynę celową w połączeniu z przyczyną sprawczą jako czynnik determinujący działanie przyczyny sprawczej w określonym kierunku dochodzi do wniosku, że zaprzeczenie zasady celowości prowadzi do zaprzeczenia racji istnienia tego oto konkretnego działania. Jest bowiem odrzuceniem racji, dla której takie a nie inne dokonało się działanie. Wystarczy dla zademonstrowania tego rozumowania podać trzy teksty: CG III, 2; I, 44,4 i I–II, 1,2.

W Sumie „*Contra Gentiles*” Tomasz pisze: „Jeśli byt działający nie dążył do jakiegoś określonego skutku, to wszystkie skutki byłyby dla niego jednakowo możliwe.

A jeżeli coś w jednakowy sposób odnosi się do licznych możliwości działania, to nie ma żadnej racji, dla której miałyby przyjąć takie, a nie inne działanie. Dlatego byt zdolny do wielorakiego działania dochodzi do skutku jedynie przez jakiś czynnik, który jednoznacznie określa jego działanie. Bez takiego czynnika niemożliwe jest działanie. Każdy więc byt działający dąży do określonego skutku, który nazywamy jego celem”⁶⁵).

W Sumie Teologii I, 44,4 Tomasz pisze: „Wszelki byt działający działa dla celu: w przeciwnym razie nieuzasadnione jest zaistnienie tego, a nie raczej innego skutku działania, chyba, że przez przypadek”⁶⁶).

Podobnie pisze w I–II, 1,2: „Gdyby byt działający nie był określony (determinatum) do jakiegoś skutku, nie byłoby racji, dlaczego to raczej czyni, a nie tamto: do tego więc,

⁶⁵) Si agens non tenderet ad aliquem effectum determinatum, omnes effectus essent ei indifferentes. Quod autem indifferenter se habet ad multa, non magis unum eorum operatur quam aliud; unde a contingente ad utrumque non sequitur aliquis effectus nisi per aliquod quod determinet ad unum. Impossibile igitur esset quod ageret. Omne igitur agens tendit ad aliquem determinatum effectum quod dicitur finis eius. CG III, 2.

⁶⁶) Omne agens agit propter finem, alioquin ex actione agentis non magis sequeretur hoc quam illud, nisi a casu. I, 44,4. Tomasz zasadniczo przyjmuje arystotelesowskie rozumienie przypadku (Por. Phys. B, 7, 198 a 14 – 198 b 9 i In Phys. II, 7 lect. 7–13). W tym ujęciu zdarzenie przypadkowe jest to nie przewidziana przez obserwatora wypadkowa zbiegu dwóch lub więcej szeregów przyczynowych, całkowicie przez swoją naturę zdeterminowanych. Wydaje się jednak, że w klauzuli „nisi a casu” Tomasz operuje potocznym pojęciem przypadku jako przyczyny nieokreślonej. Pojęcie takie na gruncie Tomaszowej filozofii bytu jest nie do przyjęcia. A więc wzmianka „nisi a casu” nie tylko nie osłabia wniosku o koniecznej determinacji do celu, ale wydaje się być kresem rozumowania niewprost. Przyjęcie przypadku jest tu absurdalną konsekwencją odrzucenia przyczyny celowej.

aby produkował określony skutek, konieczne jest, aby sam był określony do czegoś pewnego, jako do celu (*quod habet rationem finis*),⁶⁷⁾.

W ostatnim tekście pisze dalej Tomasz, że to jednoznaczne określenie w bytach rozumnych dokonuje się przez dążenie rozumowe – wolę, a w bytach pozbawionych rozumu przez dążenie naturalne (*per inclinationem naturalem*), które nazywa *appetitus naturalis*. Przyczynę celową pojętą jako czynnik powodujący właśnie takie jednoznacznie określone działanie nazywa pierwszą między przyczynami, bo bez owego jednoznacznego określenia nie byłoby żadnego działania, jak to już było powiedziane w tej pracy w analizie pojęcia przyczyny celowej (roz. I,3,c).

W tekstach tych jednak Tomasz widzi narazie jedynie wewnętrzną determinację działania przez naturę i rozum u bytów obdarzonych poznaniem lub tylko przez naturę u bytów nieobdarzonych poznaniem. Uzasadnia tu na podstawie zasady identity konieczność jednoznacznego określenia bytu działającego w jego działaniu. Określenie to nazywa już wprawdzie określeniem przez cel, ale nie uzasadnia tu jeszcze, w jaki sposób cel nie istniejący może to czynić. Znajdują się w pismach św. Tomasza jednak teksty, które wprost ujmują problem implikacji rozumu w pojęciu przyczyny celowej.

b. Problem implikacji rozumu w pojęciu przyczyny celowej

Najbardziej charakterystyczne dla tego problemu w pismach św. Tomasza są dwa teksty: w Sumie „*Contra Gentiles*” (CG, I,13) i w Sumie Teologii (I, 2,3). W tekstach tych podał on dwie wersje tzw. V drogi, a więc problem implikacji rozumu w pojęciu przyczyny celowej rozwiązuje przy okazji dowodzenie istnienia Boga.

Przekład wersji: CG I,13

„Niemożliwe jest, aby rzeczy przeciwne sobie i niezgodne łączyły się w jeden porządek zawsze, lub w większości wypadków, jeżeli nie ma bytu, który nimi zarządzając sprawia, że wszystkie i poszczególne dążą do określonego celu;

a ponieważ w świecie widzimy, że rzeczy o różnych naturach łączą się w jeden porządek, nie rzadko i przypadkiem, ale zawsze lub w większości wypadków;

trzeba więc, by istniał byt, przez którego opatrność świat jest rządzony, a byt ten nazywamy Bogiem”.

⁶⁷⁾ *Omnia agentia necesse est agere propter finem: causarum enim ad invicem ordinarum si prima subtrahatur, necesse est alias subtrahi. Prima autem inter omnes causas est causa finalis cuius ratio est, quia materia non consequitur formam, nisi quod movetur ab agente. Nihil enim reducit se de potentia in actum: agens autem non movet, nisi ex intentione finis. Si enim agens non esset determinatum ad aliquem effectum, non magis ageret hoc, quam illud: ad hoc ergo quod determinatum effectum producat, necesse est quod determinetur ad aliquid certum quod habet rationem finis: haec autem determinatio sicut in rationali natura per rationalem fit appetitum, qui dicitur voluntas; ita in aliis fit per inclinationem naturalem, quae dicitur appetitus naturalis. I–II, 1,2.*

Przekład wersji I,2,3

„Piąta droga oparta jest na fakcie zarządzania rzeczami: Widzimy bowiem, że pewne byty pozbawione poznania ... działają celowo, co stwierdzamy w tym, że zawsze albo najczęściej w ten sposób działają, aby osiągnąć to, co najlepsze. Z czego wynika, że nie przypadkiem, ale z zamierzenie cel osiągnąją. Byty zaś pozbawione poznania dążą do celu jedynie wtedy, gdy są kierowane przez byt poznający i rozumny, przez którego wszystkie rzeczy (res naturales) są skierowane do celu. Byt ten nazywamy Bogiem”.

Po rozbiciu obu wersji w języku oryginału na części składowe można zbudować tablicę, w której uwypuklone są kolejne elementy rozumowania. W tablicy tej w wersji CG I,13 zmieniono kolejność przesłanek.

	C G I, 13	I, 2,3
Przesłanka 1	... in mundo videmus res diversarum naturarum in unum ordinem concordare, non ut raro et a casu, sed ut semper vel in majori parte.	Videmus enim, quod aliqua quae cognitione carent, scilicet corpora naturalia, operantur propter finem, quod patet ex hoc, quod semper, aut frequentius eodem modo operantur ut consequantur id, quod est optimum. Unde patet, quod non a casu, sed ex intentione perveniunt ad finem.
Przesłanka 2	Impossible est aliqua contraria et dissonantia in unum ordinem concordare semper vel pluries, nisi alicujus gubernatione, ex qua omnibus et singulis tribuitur, ut ad certum finem tendant;	Ea autem, quae non habent cognitionem, non tendunt in finem, nisi directa ab aliquo cognoscente, et intelligente, sicut sagitta a sagittante;
Konkluzja	Oportet ergo esse aliquid, cujus providentia mundus gubernetur, et hoc dicimus Deum.	Ergo est aliquid intelligens, a quo omnes res naturales ordinatur ad finem et hoc dicimus Deum.

Przy porównaniu obu wersji widać, że, na przekór temu, co sugerował Kłósak już w tytule swej cytowanej pracy (Od dowodu teleologicznego z Sum. Theol. I, qu. II, a 3, do dowodu nomologicznego ...) ⁶⁸⁾, są one zasadniczo identyczne w swym toku rozumowania. Różnice, jakie w nich zachodzą nie wprowadzają istotnych zmian w toku rozumowania. Wersje te różnią się najpierw kolejnością przesłanek (dlatego w tabeli w wersji CG I,13 dla przejrzystości odwrócono tę kolejność). Druga, ważniejsza różnica jest w przesłance 1. W CG I,13 przesłanką tą jest stwierdzenie, że „rzeczy o różnych naturach łączą się w jeden porządek”. Faktem więc, empirycznie w świecie stwierdzonym, jest porządek, ład świata, złożonego z rzeczy o różnych naturach. W I 2,3 natomiast tym wyjściowym fak-

⁶⁸⁾ Kłósak, dz. cyt. s. 90 nazywa tekst CG I, 13 dowodem nomologicznym i przeciwstawia go wyraźnie dowodowi teleologicznemu z I, 2, 3.

tem jest stwierdzenie, że pewne pojedyncze rzeczy działają celowo, tzn. zasadniczo stale tak, by osiągnąć to, co dla nich najlepsze.

Różnica ta (z jednej strony jedność porządku złożonego z wielości różnych natur, a z drugiej strony prawidłowe działanie poszczególnych pojedynczych natur) zaciera się przy analizie przesłanki 2. Okazuje się bowiem, że w CG I,13 połączenie się bytów o różnych naturach w jeden porządek jest możliwe wtedy jedynie, gdy jakiś „rządca” skieruje poszczególne byty do określonego celu, to znaczy, nada prawidłowość ich działaniu. A więc racją bytu porządku (jedności w wielości) jest działanie prawidłowe poszczególnych rzeczy, które z kolei wymaga racji bytu w rozumie porządkującym. Okazuje się więc, że formuła I 2,3 opuszcza jeden element w toku rozumowania (porządek świata) i opiera swoją argumentację na działaniu prawidłowym, które nazywane jest działaniem celowym bytów pozbawionych rozumu. Co nie zmienia, że w zasadzie tok rozumowania jest identyczny.

W CG I,13 można go ująć w takich słowach:

- 1: Stwierdzamy aposteriorycznie, że rzeczy o różnych naturach łączą się w jeden porządek;
- 2: To łączenie się w jeden porządek jest możliwe, gdy rzeczy te działają prawidłowo, tzn. dążą do określonego celu (działają celowo);
- 3: Rzeczy dążyć mogą do określonego celu, gdy ktoś je do niego kieruje;
- 4: Istnieje ktoś rozumny kierujący światem (cujus providentia mundus gubernetur).

W I 2,3 nie ma członu 1, natomiast człon 2 należałoby sformułować: Stwierdzamy aposteriorycznie, że pewne byty pozbawione poznania działają prawidłowo (działają celowo).

W konkluzji w I 2,3 precyzuje bardziej Tomasz swój wniosek określając ten czynnik porządkujący świat przez kierowanie do celu jako „aliquid intelligens”, jako coś rozumnego⁶⁹).

Ponieważ w CG I,13 przejście od stwierdzonego w świecie porządku do uznania rozumnego czynnika porządkującego dokonywa się przez uznanie prawidłowego działania u poszczególnych bytów, można powiedzieć, że w I 2,3 Tomasz rozumuje w sposób dojrzały, usuwając jeden niepotrzebny człon w dowodzeniu i od razu, po stwierdzeniu prawidłowego działania bytów nierozumnych, wnioskuje o istnieniu Rozumu ustanawiającego prawidłowość.

Znajdujemy jako wynik dotychczasowych analiz, że Tomasz na podstawie metafizycznej zasady identyczności wykazuje konieczność jednoznacznego określenia działania (determinatio ad unum actionis). Działanie to nazywa określonym przez cel, bo skądinąd wie, że cel określa to działanie. Mianowicie analizując aposteriorycznie dany fakt prawidłowości zachodzących w świecie wnioskując szukając metafizycznego koniecznego wyjaśnienia owych prawidłowości (rozumowanie „quia”), że konieczną racją istnienia prawidłowości jest rozum nadający porządek wraz z istnieniem. Można już wydzielić trzy etapy tego rozumowania.

1. Twierdzenie na podstawie zasady identyczności, że każde działanie jest jednoznacznie określone.
2. Twierdzenie będące wyrazem aposteriorycznej bazy metafizyki tomistycznej, że istnieją w świecie prawidłowe przebiegi.

⁶⁹) Por. E. Gilson, *Le Thomisme*, Paris⁵ 1948, 112.

3. Twierdzenie będące wyrazem szukania ostatecznego wyjaśnienia owych prawidłowości, że konieczną racją ich istnienia jest rozum nadający porządek wraz z istnieniem.

c. Problem nazywania jednoznacznie określonego działania działaniem określonym celowo

W analizowanych tekstach Tomaszowych można wydzielić dwie koniunkcyjnie, a nie implikacyjnie, złożone tezy. Jedna z nich na podstawie zasady identyczności twierdzi, że wszelkie działanie, jeśli jest rzeczywistym działaniem, musi być konkretne, określone: takie, a nie inne. Druga teza, nie wynikająca z pierwszej, głosi, że zarówno między bytami o różnych naturach panuje zasadniczy porządek, jak i byty o takich samych naturach działają zasadniczo stale w ten sam prawidłowy sposób. Stawiając obie tezy Tomasz (a za nim wielu autorów) pyta się o rację istnienia najpierw jednoznacznego określenia działania (1 teza), a następnie zasadniczo stałej prawidłowości działania (2 teza). Odpowiedź może spowodować (i powoduje w rzeczywistości) pewne nieporozumienia. Bowiern Tomasz odpowiadając nazywa rację istnienia jednoznacznego określenia działania określeniem przez cel (Np. I–II, 1,2). Ponieważ w pojęciu celowości implikowana jest rozumność, wydaje się więc, że zachodzi tu już w 1 etapie niedozwolone zakładanie rozumności.

Tymczasem implikacja rozumu w pojęciu celowości została zanalizowana i stwierdzona na trzecim etapie rozumowania, którym jest szukanie racji istnienia dla drugiej tezy stwierdzającej nie tylko jednoznaczne określenie działania, ale ponadto prawidłowość tego jednoznacznie określonego działania. Po stwierdzeniu:

- 1) na podstawie zasady identyczności, że wszelkie działanie jest określone,
- 2) na podstawie stwierdzenia aposteriorycznego, że wszelkie określone działanie jest zasadniczo prawidłowe oraz
- 3) na podstawie zasady racji istnienia, że wszelkie określone działanie jest zasadniczo prawidłowe, ponieważ jest skierowane do celu przez rozum porządkujący można szukając ostatecznej racji istnienia dla jednoznacznego określenia działania znaleźć ją w określeniu celowym. I dlatego w czwartym etapie mówi się:
- 4) na podstawie racji istnienia, że byty pozbawione poznania są określone w swym działaniu przez naturę tych bytów dążącą, czy też skierowaną do celu, byty zaś posiadające poznanie są określone w swym działaniu przez swą naturę i przez rozumne dążenie do celu, jaki sobie same przedstawiają.

Dlatego jednoznacznie określone działanie zarówno bytów pozbawionych poznania, jak i bytów posiadających poznanie nazywane jest działaniem celowym.

Dokumentacją dla tego stanowiska może być np. tekst: I, 103, 1 ad 1.

W miejscu tym Tomasz pisze, że dwojaki jest sposób działania celowego. W pierwszym sposobie byt działający sam się kieruje do celu. Tak czyni człowiek i inne stworzenia rozumne, które poznają cel, jako cel zamierzony i środki do zdobycia celu. W drugim sposobie mówi się o dążeniu do celu, gdy dany byt jest skierowany do niego przez inny byt. Tak np. strzała nie poznająca celu jest kierowana do niego przez łucznika, który zna ów cel. Jak więc ruch strzały do określonego celu wyraźnie okazuje, że strzała jest kierowana przez kogoś poznającego, tak i prawidłowość przebiegów u bytów naturalnych (certus

cursus naturalium rerum) pozbawionych poznania wyraźnie świadczy o tym, że świat rządony jest przez jakiś rozum ⁷⁰).

Widzimy tu, że określone działanie bytów pozbawionych poznania nazywane jest działaniem kierowanym do celu, ponieważ stwierdzono aposteriorycznie w tych bytach prawidłowość przebiegów (*certus cursus naturalium rerum*). Stwierdzenie tej stałej prawidłowości jest etapem drugim toku rozumowania. Szukanie dla niej racji istnienia w rozumie jest trzecim etapem. Czwartym etapem jest nazywanie również i działania bytów pozbawionych poznania dążeniem celowym. Mówiąc o odróżnionych w tym zakresie dążeniu celowym bytów rozumnych i dążeniu celowym bytów nierozumnych nie wolno nam zapominać o analogiczności pojęcia działania celowego, na które zwracaliśmy uwagę przy analizie tego pojęcia (Roz. I,3b). W analizie tej wszystkie byty działające zostały podzielone na trzy grupy zależnie od sposobu, w jaki jest jednoznacznie określone ich działanie, czyli jakiego rodzaju określenie celowe w nich zachodzi. Tutaj trzeba też zwrócić uwagę na to, że tak często przez Tomasza wspomniane dążenie do określonego skutku ⁷¹) (*intentio*) należy rozumieć tak analogicznie, jak analogiczne jest i pojęcie bytu działającego i nie należy tego szerokiego pojęcia zwać do pojęcia intencjonalności działania u bytów rozumnych. Niewątpliwie intencjonalność działania bytów rozumnych polega na świadomym wyborze celu i przyporządkowaniu do niego odpowiednich środków. Intencjonalność działania bytów pozbawionych poznania polega jedynie na tym, że działanie to jest (przez naturę bytu działającego i przez wszystkie towarzyszące okoliczności) skierowane do danego skutku ⁷²). Intencjonalność ta nazywana jest celowością, ponieważ poprzez stwierdzenie prawidłowości został wyprowadzony wniosek, że rozum jest ostateczną racją istnienia tej intencjonalności, która jest jednoznacznie określona przez naturę i wszystkie towarzyszące okoliczności. Cechą zaś charakterystyczną dla działania rozumu, analogiczną do cechy charakterystycznej działania rozumu ludzkiego, jest działanie przez kierowanie do celu.

Można więc wyprowadzić wniosek, że wszelkie działanie jest z istoty swej intencjonalne, przynajmniej w szerokim, analogicznym znaczeniu intencjonalności jako dążenia naturalnego („*inclinatio naturalis*”) ⁷³). Inaczej mówiąc, każdy byt działający skierowany jest przez swoją istotę do celu świadomie lub nieświadomie; bez tego jednoznacznego określenia, czyli skierowania do tego właśnie działania nie wyszedłby z nieokreśloności, nie miałby żadnego kierunku, nie byłoby żadnej racji, dla której działanie to miałyby być takie, a nie inne ⁷⁴).

⁷⁰) ... *aliquid movetur vel operatur propter finem dupliciter. Uno modo, sicut agens seipsum in finem: ut homo et aliae creaturae rationales: et talium est cognoscere rationem finis, et eorum, quae sunt ad finem. Alio modo aliquid dicitur operari, vel moveri propter finem, quasi ab aliquo actum, vel directum in finem: sicut sagitta movetur directa ad signum a sagittante, qui cognoscit finem, non autem sagitta; unde, sicut motus sagittae ad determinatum finem demonstrat aperte, quod sagitta dirigitur ab aliquo cognoscente: ita certus cursus naturalium rerum cognitione carentium manifeste declarat, mundum ratione aliqua gubernari. I, 103, 1 ad 1.*

⁷¹) Np.: „Si agens non tenderet ad aliquem determinatum effectum...” CG III, 2 lub „... motoris intentio... in aliquid determinatum” I 69,2.

⁷²) Por. Nous ne donnons pas au terme „intention” le sens antropomorphique de volonté, mais seulement de tendance orientée ou de direction définie. Jolivet, dz. cyt. 429.

⁷³) Por. I–II, 1,2.

⁷⁴) Por. Garrigou-Lagrange, *Le réalisme*, 119.

Tomasz idąc za Arystotelesem wyraźnie twierdzi, że pojęcie natury i działania naturalnego zakłada celowość. Działanie naturalne bowiem jest to działanie, które ma określony początek i określony kres-cel. I właśnie to określenie działania danego bytu przez określenie jego początku i kresu nazywamy naturą danego bytu. Odrzucenie zasady celowości, która jest racją bytu takiego określenia, jest zarazem odrzuceniem natury i działania naturalnego, które dąży od określonego początku do określonego kresu-celu. Kresu tego działanie naturalne nie osiąga wtedy, gdy zachodzi jakaś przeszkoda ⁷⁵), którą stawia zdeterminowane działanie innego bytu.

Ramirez kontynuując to rozumowanie Tomaszowe wyjaśnia, że rozumny byt działający nie jest w swym działaniu jednoznacznie określony (determinatum ad unum), dlatego możliwy jest wybór. Byt zaś działający pozbawiony rozumu jest jednoznacznie określony do tego oto działania, i dlatego nie przedstawia sam sobie celu, lecz dąży do celu określonego przez naturę (tendit in finem sibi naturaliter determinatum) albo raczej – jak pisze Ramirez – dąży do celu ustanowionego przez Twórcę natury ⁷⁶).

Ostatnie żądanie wypowiedziane przez Ramireza jest końcowym wnioskiem 4-ego etapu rozumowania. Jednoznacznie określone, prawidłowe, intencjonalne działanie jest działaniem celowym, bo jest dążeniem do celu ustanowionego przez naturę. A ponieważ ta sama się nie tłumaczy ⁷⁷), więc powiedzieć można, że jest dążeniem do celu ustanowionego przez Rozumnego Twórcę natury wraz z nadaniem istnienia.

3. Wnioski

Dokonany przegląd rozumowań cytowanych autorów i analiza podstawowych tekstów św. Tomasza pozwalają wyprowadzić następujące wnioski:

Wydaje się, że w rozumowaniu stwierdzającym implikację rozumu w pojęciu przyczyny celowej, należy wydzielić następujące etapy i określić relacje między nimi.

1. W pierwszym etapie dochodzi się do twierdzenia na podstawie zasady identyczności, że każde działanie jest jednoznacznie określone (determinatio ad unum actionis). W naszej pracy doszliśmy do tego twierdzenia poprzez analizę pojęcia bytu działającego, działania celowego i przyczyny celowej.

2. W drugim etapie dokonane jest aposterioryczne stwierdzenie faktu zasadniczych prawidłowości w świecie, czyli uporządkowania wewnętrznego i zewnętrznego owego jednoznacznie zdeterminowanego działania. To stwierdzenie faktu prawidłowości jest elementem aposteriorycznej bazy metafizyki, która jeśli nie chce ulegać zarzutowi, że jest subiektywnym, apriorystycznym wytworem myśli, musi opierać się na faktach sprawdzonych ⁷⁸).

⁷⁵) Por.: Ille qui sic dicit, naturam scilicet non agere propter aliquid, destruit naturam et ea quae sunt secundum naturam. Haec enim dicuntur esse secundum naturam quaecumque ab aliquo principio intrinseco moventur continue, quousque perveniant ad aliquem finem; non in quodcumque contingens neque e quocumque principio in quencumque finem, sed a determinato principio in determinatum finem; semper enim ab eodem principio proceditur in eundem finem, nisi aliquid impediatur. In Phys. II, lect. 14, n. 7.

⁷⁶) Dz. cyt. 224.

⁷⁷) Por. De Ver. 5,2.

⁷⁸) Por. Krąpiec, Realizm, 115.

To stwierdzenie faktu prawidłowości jest podstawą myślenia umożliwiającą uprawianie metafizyki, jak również istnienie wszelkich nauk empirycznych⁷⁹⁾.

3. W trzecim etapie dochodzi się na drodze szukania dla istnienia prawidłowości metafizycznego wyjaśnienia („quia”) do twierdzenia, że konieczną racją istnienia prawidłowości jest rozum nadający porządek wraz z istnieniem.

4. Czwarty etap jest dalszym wyjaśnieniem sposobu nadawania przez rozum porządku wraz z istnieniem. Wychodząc z charakterystycznego dla działania rozumu ludzkiego porządkowania przez ustalanie celu szukając racji istnienia porządku w Rozumie twierdzi się, że Rozum stwórczy wprowadza porządek wraz z istnieniem przez stwarzanie natur czyli bytów o określonym celu działania. Dlatego mówi się, że działanie jest jednoznacznie określone przez cel nadany przez Rozum naturze działającej. Nadanie celu naturze przez Rozum to tyle, co spowodowanie, by dany byt był taką właśnie naturą, to jest bytem mającym w ten sposób określone działanie.

Referowani w roz. II 1. autorzy dokonują wszystkich tych etapów rozumowania, ale nie dość wyraźnie określają relacje logiczne między nimi i narażają się przez to na zarzut *petitionis principii*. Dlatego tak mocno podkreśla się potrzebę zróżnicowania podanych etapów rozumowania.

Zasada jednoznacznego określenia działania, do której doszliśmy w wyniku analiz dokonywanych w pierwszym etapie, nazywana jest ostatecznie zasadą celowości ze względu na zasadniczo prawidłowy charakter każdego działania, stwierdzony w drugim etapie, dla którego w trzecim etapie znaleziono rację istnienia w porządkującym działaniu rozumu, nazwanym w czwartym etapie porządkowaniem przez nadawanie celów, czyli przyczy-nianiem celowym.

Wydzielenie tych czterech etapów rozumowania umożliwia konsekwentne przestrze-ganie zasadniczych różnic między dwiema płaszczyznami, na których jest analizowana problematyka przyczyny celowej. W jednej płaszczyźnie w oparciu o metafizyczne zasady identyczności i racji istnienia budowane są argumenty za istnieniem Bytu Koniecznego i Rozumu Stwórczego. Ta płaszczyzna wchodzi w zakres teorii Bytu Koniecznego czyli teodycei. Na niej znajdują się drugi i trzeci etap naszego rozumowania.

⁷⁹⁾ Por. wniosek, do którego dochodzi S. Kamiński: ... faktycznie występują w pewnych naukach zdania, które chociaż nie są sprawdzalne empirycznie w sensie neopozytywistów, nie dadzą się traktować jako zdania zdeterminowane jedynie przez reguły języka a zupełnie niezależnie od doświadczenia; przynajmniej genetycznie wiążą się z doświadczeniem. To połączenie w nich apriorycznego i empirycznego elementu sprawia w niektórych przypadkach, że zdania takie są ogólnymi, koniecznymi a zarazem realnymi (O ostatecznych przesłankach w filozofii bytu, Roczniki Filozoficzne KUL, Lublin 1960, 60 ns). Wydaje się, że twierdzenie o zasadniczej prawidłowości w świecie jest takim zdaniem ogólnym, koniecznym, a zarazem realnym. Por. też wniosek końcowy de Finance'a: *Le principe Omne agens agit propter finem n'est en somme qu'une forme de cette évidence, sans laquelle la Métaphysique se trouverait arrêtée des son premier moment: L'être est une totalité ordonnée; l'être a un sens. dz. cyt. 158*. Przypominają się tu słowa Einsteina, który na zapytanie, w jaki sposób doszedł do teorii względności, odpowiedział, że „odkrył ją, ponieważ zdecydowanie wierzy w harmonię Wszechświata” (A. Vallentin, *Dramat Alberta Einsteina*, Warszawa 1957, 150).

W drugiej płaszczyźnie dokonywane są analizy wyjaśniające rzeczywistość w oparciu o wypracowane na pierwszej płaszczyźnie pojęcie Bytu Koniecznego i Rozumu Stwórczego.

Nieuwzględnienie różnic między tymi płaszczyznami może doprowadzić do nieporozumienia, jak na przykład do mówienia o celu, przedmiocie działania, który wywiera wpływ na działanie bytów nierozumnych, chociaż jeszcze realnie nie istnieje, a więc musi istnieć w rozumie t transcendenty. Nieporozumienie to jest tym szkodliwsze, że skłania niektórych autorów (np. Różyckiego i Kłósaka w ich cytowanych artykułach) do formułowania zarzutu *petitionis principii* w V drodze.

RÉSUMÉ

L'IMPLICATION DE LA RAISON DANS LA NOTION DE LA CAUSE FINALE

L'auteur de cet article commence par la constatation, que la notion de finalité est obtenue par l'observation psychologique de l'action de la volonté humaine, dans certaines oeuvres concernant la métaphysique Aristotelo-Thomistique. Par conséquent la notion de finalité implique celle de la raison. Final c'est à dire dirigé par la raison. Une telle notion introduite dans la démonstration de l'existence de Dieu peut s'attirer le reproche d'une erreur de pétition de principe.

L'auteur de l'article, en analysant les théories de finalité dans les écrits de Raeymaeker, Krąpiec, Maritain, Jolivet et Garrigou-Lagrange y constate une certaine inconséquence. Notamment le même mot „finalité” dénomme le fait que chaque activité est déterminée vers une seule action (ce qui est constaté par l'analyse de la thèse *omne agens agit propter finem*), ainsi que l'ordre, qui exige pour soi la raison d'être dans la raison ordonnatrice.

Le concept de finalité en tant que l'ordre peut servir à poser l'argument de l'existence de Dieu, mais il n'est pas synonyme de celui de finalité qu'on obtient en analysant la thèse *omne agens agit propter finem*.

Voilà pourquoi l'auteur de l'article propose de répartir l'analyse philosophique de la notion de finalité en quatre étapes suivantes:

1. L'affirmation de la thèse que chaque activité est déterminée vers une seule action (*determinatio ad unum actionis*) basée sur le principe d'identité.
2. La constatation du fait de la régularité essentielle dans les activités déterminées vers une seule action.
3. L'affirmation au moyen de l'explication métaphysique „quia” de la thèse que la raison ordonnatrice nécessite l'existence de la régularité.
4. Enfin l'activité de la raison ordonnatrice est nommée l'ordination des êtres à leur fins et par conséquent l'activité déterminée vers une seule action – activité finale.

La seconde et la troisième étapes sont propres à la V-e Voie.

Ces quatre étapes, ainsi réparties, permettent de distinguer les deux plans d'analyse de la cause finale.

Sur l'un de ces plans, reposant sur les principes métaphysiques d'identité et de raison d'être, s'édifient les arguments en faveur de l'existence de l'Être Absolu et de la Raison Créatrice, c'est à dire ceux de la théorie de l'Être Nécessaire – de la *Theodicée*.

Sur le second plan se déroulent les analyses, qui expliquent la réalité, en se basant sur la notion de l'Être Absolu et de la Raison Créatrice, élaborée sur le premier plan. Si l'on ne tient pas compte des différences essentielles entre ces deux plans on risque d'exposer la V-e Voie au reproche de pétition de principe.